
Dźwiękologia w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Polski dyskurs akademicki o audialności – między medycyną pracy a kulturoznawstwem

Dariusz Brzostek

TEKSTY DRUGIE 2025, NR 5, S. 66–81

DOI: 10.18318/td.2025.5.5 | ORCID: 0000-0001-8094-5159

1. Wprowadzenie

Wyłanianie się kultury audialnej jako obszaru badań i przedmiotu polskiej refleksji akademickiej od lat sześćdziesiątych XX wieku stanowi ciekawą paralelę do rozwoju rodzimego kulturoznawstwa jako odrębnej dyscypliny konstruującej własne narzędzia badawcze i dyskursy teoretyczne. W tekstocentrycznym świecie humanistyki, zarówno tej zorientowanej strukturalistycznie, jak i skoncentrowanej na fenomenologii lub hermeneutyce, stanowiła ona nie tylko wyzwanie poznawcze, lecz także sferę możliwości wyjścia poza tekst jako przedmiot analizy, oferując szansę rzeczywistej interdyscyplinarności badań. Ukonstytuowanie się studiów nad dźwiękiem i audialnością następowało bowiem w wyniku spotkania się dyscyplin oraz dziedzin odległych od czysto humanistycznego paradygmatu, choć źródłowo i historycznie związanych z szeroko rozumianym humanizmem: medycyny (higieny publicznej i medycyny pracy), nauk

Dariusz Brzostek

– prof. dr hab.,
dyrektor Instytutu
Nauk o Kulturze
UMK. Ostatnio
opublikował:
*Gameplay, Emotions
and Narrative. Independent
Games Experienced*
(2019; z Katarzyną
Marak i Miłoszem
Markockim) oraz *Wola
nie-wiedzy. Horror
postmodernistyczny
czy groza
ponowoczesności?*
(2020). Kontakt:
darek_b@umk.pl.

o środowisku (ekologia akustyczna), angażujących się zarazem w modernizacyjne działania pedagogiczne o wyraźnie określonych celach, mających realizować zadania społeczne i kulturowe. Ukazujące się w owym czasie publikacje Maksymiliana Siemieńskiego¹, Bohdana Chodyny², Kazimierza Dobrzyńskiego³, współczesne im angażujące akustyczny ekologizm projekty terapeutyczne Juliana Aleksandrowicza oraz prace Aleksandra Brodniewicza o klimacie akustycznym przestrzeni szkolnej⁴ i dyskusje o ochronie środowiska dźwiękowego prowadzone na łamach wydawanego przez Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk periodyku „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” spotykały się na jednej płaszczyźnie dyskursywnej i pragmatycznej ze studiami Aleksandra Wallisa na temat prognozowania kultury⁵ oraz badaniami Andrzeja Tyszki nad stylami życia i formami uczestnictwa w kulturze⁶, implikującymi sferę audialną (radiofonie, fonografię) jako domeny aktywności kulturalnej Polaków, a także z praktykami artystycznymi (Studio Eksperymentalne Polskiego Radia jako laboratorium dźwiękowe łączące sztukę z technologią⁷) oraz oddolnym tworzeniem się obiegu kultury audialnej (najszerszy w tej części Europy wernakularny ruch wymiany nagrań muzycznych)⁸.

- 1 Zob. M. Siemieński, *Kultura a środowisko akustyczne człowieka*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1967.
- 2 Zob. B. Chodyna, *Przygotowanie do pracy z płytoteką*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1966.
- 3 Zob. K. Dobrzyński, *Fonografika w nauczaniu i wychowaniu*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1966; tenże, *Fonografika. Estetyka i pedagogika*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1969; tenże, *Człowiek i dźwięki. O kulturze słuchania radia*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1973.
- 4 Zob. A. Brodniewicz, *Klimat akustyczny obiektów szkolnych i jego znaczenie higieniczne*, w: *Państwowy Ogniskowy Ogólnopolskiego Sympozjum Higieny Szkolnej*, Zielona Góra 1968; tenże, *Klimat akustyczny w otoczeniu niektórych szpitali warszawskich*, „Zdrowie Publiczne” 1960, nr 4/5.
- 5 Zob. A. Wallis, *Prognozowanie kultury*, PWN, Warszawa 1973.
- 6 Zob. A. Tyszka, *Uczestnictwo w kulturze: O różnorodności stylów życia*, PWN, Warszawa 1971.
- 7 Zob. D. Brzostek, J. Walewska, *The Polish Radio Experimental Studio as a Laboratory*, w: *Ultra Sounds. The Sonic Art of Polish Radio Experimental Studio*, red. D. Crowley, Kehrer Verlag, Heidelberg 2019.
- 8 Analizowałem go obszernie w tekście *Copy (the Music) and Share (the Tape). On the Institutionalization of „Piracy” in the Polish People’s Republic*, „Bulletin of the Transilvania University of Braşov”, seria VIII: *Performing Arts*, 2023, t. 16 (65), numer specjalny.

Istotnym elementem podjętej w tym tekście refleksji stanie się zatem swoiście pojmowany emancypacyjny wymiar badań kulturowych audiosfery w obszarze akademickiej humanistyki, w której usystematyzowany namysł nad audialnością przypisany był do tradycyjnie zdefiniowanych dyscyplin, takich jak muzykologia, etnomuzykologia, językoznawstwo czy folklorystyka, ograniczając sferę tego, co dźwiękowe, do aspektów czysto komunikacyjnych (język mówiony, oralność literacka) lub estetycznych (muzyka). Trajektoria polskich badań nad audialnością odpowiadała więc dynamice rozwoju rodzimej humanistyki podążającej w kierunku bardziej sformalizowanego kulturoznawstwa, obejmując zarazem dwa istotne wyłaniające się pola problemowe: pierwszy, interdyscyplinarny, a nawet transdyscyplinarny wymiar późniejszych *sound studies*, łączących w sobie klasyczne badania kulturowe, studia nad nauką i technologią, archeologię mediów oraz ekologię akustyczną, bioakustykę, a także inne obszary nauk o środowisku; drugi, zaangażowany i partycypacyjny aspekt badań, związany między innymi z proekologiczną aktywnością badaczek i badaczy podejmujących głównie problematykę ochrony pejzażu dźwiękowego, bezpieczeństwa i higieny pracy, kultury życia codziennego (turystyki i wypoczynku) itd.

Historyczna oraz „archeologiczna” (w odniesieniu do mediów i technologii) problematyka początków usystematyzowanej refleksji nad dźwiękiem w powojennej Polsce była dotąd przedmiotem obserwacji, przede wszystkim w ważnych artykułach Tomasza Misiaka⁹, kładących podwaliny pod próbę przywrócenia usystematyzowanego opisu kształtowania się tego obszaru badań w rodzimej humanistyce. W poniższym tekście chciałbym jednak nieco zmienić perspektywę badawczą i zaproponować refleksję nad rozwojem badań audialności w powojennej Polsce w paradygmacie Foucaultowskiej historii archeologicznej – odsłaniającej i analizującej „praktyki dyskursywne jako coś, co wprowadza wiedzę, i jako coś, gdzie ta wiedza otrzymuje status i rolę nauki”¹⁰, traktując zarazem audialność jako wyłaniającą się w różnych badaniach i aktywnościach kulturowych figurę epistemologiczną w polu nauk o kulturze, umożliwiającą analizę już nie rozproszonych fenomenów akustycznych, lecz kultury audialnej. W szkicu tym podejmę zatem próbę wskazania możliwości i ograniczeń metodologicznych

9 Zob. T. Misiak, *Fonografika – zapomniany projekt Kazimierza Dobrzyńskiego*, „Studia Kulturoznawcze” 2020, nr 2; tenże, *Wprowadzenie do tradycji badań dźwiękowych w Polsce*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2017, nr 1 (31).

10 M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, przeł. A. Siemek, PIW, Warszawa 1977, s. 230.

oraz poznawczych związanych z ekspansją studiów „dźwiękologicznych”, uwzględniając równocześnie stopniowe kształtowanie się ich specyficznego obszaru badań – słabo rozpoznanego w tradycyjnej polskiej humanistyce jako odrębne pole obserwacji i refleksji. Aby uzyskać pełniejszy obraz owego kształtowania się dyscypliny i samowiedzy w toku badań audiokultury, posłużę się w tym miejscu analogią – uprawniając, jak sądzę, gdyż bardzo bliską kulturoznawstwu – przywołując debatę nad funkcją i znaczeniem „terenu” jako tożsamościowej i metodologicznej dominanty w antropologii kulturowej.

2. Teren, obszar i intensywne przebywanie (antropologa)

Wyłanianie się terenu (w) antropologii wraz z rozwojem dyscypliny oraz dyscyplinowania badaczy w terenie i ich ciał jako sprofesjonalizowanych instrumentów poznawczych w zgodzie z pamiętną deklaracją Claude’a Lévi-Straussa głoszącego, że „w doświadczeniu etnograficznym obserwator staje się własnym narzędziem badawczym”¹¹, było przez lata przedmiotem debat i sporów między teoretykami i praktykami antropologicznej obserwacji, co prowadziło do wyodrębniania się metod, szkół i nurtów, redefiniujących same podstawy badań etnologicznych¹². Warto jednak pamiętać, że proces ten obejmuje niewątpliwie dwa osobne, choć równoległe i zależne od siebie zjawiska: wyłanianie się terenu jako obszaru prowadzenia badań (jego wyznaczenia, dostępności, obecności w nim etc.) oraz wyłanianie się terenu jako pojęcia opisującego te praktyki, umożliwiające ich konceptualizację i projektowanie (metodologia i teoria badań). W odniesieniu do zajmujących nas w tym miejscu studiów nad audialnością (prowadzonych w paradygmacie etnomuzykologicznym, akustemologicznym czy ekologicznym) problem ten dotyczy także rozróżnienia nagrywania w terenie (np. źródeł osobowych) i nagrywania terenu (np. dokumentowania pejzażu dźwiękowego) – wymagających osobnego przygotowania, różnych modeli teoretycznych oraz metodologicznych, a także autonomicznie wyznaczonych celów obserwacji. Kluczowe znaczenie ma tutaj jednak to, że, zdaniem Jamesa Clifforda, proces

11 C. Lévi-Strauss, *Jean-Jacques Rousseau, twórca nauk o człowieku*, w: tegoż, *Antropologia strukturalna II*, przeł. M. Falski, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001, s. 43-44.

12 Zob. np. *Traveling Theories Traveling Theorists*; red. J. Clifford, V. Dhareshwar, „Inscriptions” 1989, t. 5; G.E. Marcus, M.M.J. Fischer, *Anthropology as Cultural Critique. An Experimental Moment in the Human Sciences*, The University of Chicago Press, Chicago-London 1986.

ów dowodzi stopniowego „(samo)rozpoznania się przez dyscyplinę”¹³, pozwalając zarazem skonstruować kluczowe dla praktyki badawczej pytania odnoszące się do badacza wyruszającego w wyraźnie określony (przez parametry epistemologiczne oraz geograficzne i polityczne) teren, z konkretnymi celami i metodami pracy: skąd pochodzą jego kompetencje? Jaka dyscyplina strukturuje jego doświadczenie kultury? Jakie procesy profesjonalizacji zachodzą w polu tak zdefiniowanego obszaru badań (jako procedury dyscyplinujące – „techniki siebie”¹⁴)? Warto przyjrzeć się w tym miejscu kilku analogiom, jakie pojawiły się podczas konstytuowania się usystematyzowanej refleksji nad dźwiękiem jako systemem kulturowym.

Niewątpliwie znaczenie dla konstytuowania się pojęcia terenu (oraz obszaru obserwacji) w badaniach audialności miało skonstruowanie w ramach ekologii i rozpowszechnienie przez R. Murraya Schafera pojęcia pejzażu dźwiękowego (*soundscape*), które zwięźle charakteryzuje Robert Losiak, pisząc, że jest to „konkretne środowisko dźwiękowe («wyodrębniony obszar akustyczny»), podlegające badaniom”¹⁵, co znajduje potwierdzenie na przykład w pracach innego ekologa akustycznego, Barry’ego Truaxa: „Pejzaż dźwiękowy – jest to środowisko dźwiękowe pojmowane z naciskiem na sposób, w jaki jest ono postrzegane przez jednostkę lub społeczeństwo”¹⁶. Tym samym środowisko dźwiękowe staje się nie tylko obszarem i przedmiotem

13 J. Clifford, *Praktyki przestrzenne. Badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w antropologii*, przeł. S. Sikora, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka Warszawa 2006, s. 146.

14 Warto przypomnieć, że Michel Foucault określił tym mianem samodyscyplinujące praktyki pozwalające „jednostkom dokonywać, za pomocą własnych środków bądź przy pomocy innych, pewnych operacji na własnych ciałach oraz duszach, myślach, zachowaniu, sposobie bycia, operacji, których celem jest przekształcenie siebie tak, by osiągnąć pewien stan szczęścia, czystości, mądrości, doskonałości czy nieśmiertelności”; tenże, *Techniki siebie*, w: tegoż, *Filozofia. Historia. Polityka. Wybór pism*, przeł. D. Leszczyński, L. Rasiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 249. O doskonaleniu siebie w praktyce nagrań terenowych pisałem obszernie w tekście *Nagrania terenowe jako „techniki siebie”? Wokół etycznych konsekwencji dokumentowania pejzażu dźwiękowego*, „Avant. Trends in interdisciplinary studies” 2020, t. 11, nr 3: *Listening to Urbanocene. People – Sounds – Cities*.

15 R. Losiak, *Malowniczość pejzażu dźwiękowego. O pewnym aspekcie estetycznego doświadczenia audiosfery*, „Teksty Drugie” 2015, nr 5, s. 46.

16 *Handbook of Acoustic Ecology*, red. B. Truax, Simon Fraser University, Vancouver 1978, cyt. za: M. Kapelański, „Koncepcja „pejzażu dźwiękowego» (*soundscape*) w pismach R. Murraya Schafera”, praca magisterska napisana w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. Macieja Gołęba, Warszawa 1999, maszynopis, s. 111.

praktyk poznawczych podejmowanych przez wyspecjalizowanych badaczy, ale podlega zarazem uspołecznieniu, ujawniając swój wielowymiarowy – w tym także kulturowy i cywilizacyjny – charakter, domagający się również rozpoznania antropologicznego, socjologicznego czy kulturoznawczego (a co za tym idzie – wyspecjalizowanych badaczy). W odniesieniu do etnologicznej praktyki badań terenowych kluczowym pojęciem debaty tożsamościowej stała się z kolei między innymi kategoria „intensywnego przebywania” (*deep hanging out*)¹⁷, definiująca modus obecności badacza w „obcym miejscu”. W kontekście badań nad audialnością jej odpowiednikiem wydaje się „głębokie słuchanie” (*deep listening*), definiujące dyspozycje i kompetencje poznawcze „dobrze nastrojonego” audioantropologa. Jeśli bowiem to pierwsze jawi się w praktyce badań terenowych jako fizyczna, interpersonalna wzajemna relacja z odmiennym, często egzotycznym światem, która prowadzi do doświadczenia inicjacji¹⁸, drugie zakłada, „że pejzaż dźwiękowy, związany z konkretną przestrzenią fizyczną, z ontologicznego punktu widzenia nie funkcjonuje jako byt wspólny dla wszystkich potencjalnych słuchaczy, lecz powstaje w akcie subiektywnego postrzegania, zależnego od kondycji tożsamościowej podmiotu”¹⁹. Wymaga to niewątpliwie samodyscypliny oraz praktyki kształtowania przez badacza określonych kompetencji poznawczych, zakładającej swoisty trening profesjonalny – dyscyplinowanie ciała jako instrumentu poznania, z którego wyłania się habitus badacza kultury dźwiękowej²⁰. Można zatem z powodzeniem stwierdzić, że opisany powyżej proces formowania badacza w konfrontacji z terenem (oraz obszarem i zakresem prowadzonych badań) dotyczy także wyłaniania się audioantropologii oraz refleksji nad dźwiękiem postrzeganym jako aspekt kultury obejmującej zjawiska znacznie obszerniejsze niż te, którymi zajmuje się muzykologia (muzyka) czy językoznawstwo (fonetyka), a więc usytuowane poza umownymi domenami sztuki i komunikacji. Warto teraz przyjrzeć się nieco uważniej tym nurtom badań, które w Polsce powojennej zaczęły się stopniowo splatać w projekt usystematyzowanej obserwacji kultury audialnej.

17 J. Clifford, *Praktyki przestrzenne*, s. 142.

18 Tamże, s. 143.

19 M. Olszewska, *Słuchanie, które powołuje do istnienia. Wokół koncepcji „deep listening” Pauline Oliveros*, w: *Dźwięk w krajobrazie jako przedmiot badań interdyscyplinarnych*, red. S. Bernat, seria „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, t. 11, Instytut Nauk o Ziemi UMCS, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Lublin 2008, s. 315.

20 Por. J. Clifford, *Praktyki przestrzenne*, s. 156.

3. Nieoczywiste pogranicza i nieoczekiwane sojusze

Opublikowana w roku 1967 książka Maksymiliana Siemieńskiego *Kultura a środowisko akustyczne człowieka* jest zapewne pierwszą w powojennej Polsce monografią audialności (faktów i zjawisk akustycznych w przestrzeni społecznej), w której fenomen ów konsekwentnie traktowany jest jako kultura – domena ludzkiej aktywności komunikacyjnej, cywilizacyjnej i estetycznej, rozwijanej za pomocą fal dźwiękowych – z wszystkimi jej możliwościami i ograniczeniami, wadami i zaletami. Kilka lat później (w roku 1973) Kazimierz Dobrzyński w podobny sposób zatytułuje swoją monografię *Człowiek i dźwięki*, dając jej podtytuł *O kulturze słuchania radia* i skupiając się w niej przede wszystkim na możliwych pożytkach i nadużyciach, jakie w sferze społecznej komunikacji i praktyk życia codziennego niesie ze sobą postępujący rozwój radiofonii.

Trzeba tu jednak podkreślić, że w książce Siemieńskiego środowisko akustyczne człowieka jako kultura odnosi się przede wszystkim do jednego problemu cywilizacyjnego, związanego z obszarem, który Bernie Krause określił nieco później mianem antropofonii²¹ – mianowicie hałasu – niepożądanego lecz nieuniknionego naddatku postępu i industrializacji. Tym zaś, co czyni ów problem kwestią kulturową – problemem życia społecznego – jest umieszczenie go w polu rozmaitych praktyk codzienności: edukacji (szkoły, internaty), terapii (szpitale, sanatoria), pracy (fabryki, przemysł, transport), komunikacji (media i ich użytkowanie) czy wreszcie wypoczynku i rekreacji (masowa turystyka a rezerwaty przyrody). To właśnie one składają się na mozaikę aktywności związanych z ciszą (jako stanem pożądanym, lecz nieosiągalnym) i hałasem (jako stanem faktycznym i wymagającym interwencji), czyniąc zarazem tę panoramę zjawisk obrazem kultury (audialnej).

Warto tu zwrócić uwagę, że problematykę hałasu (ekspozycję współczesnego człowieka na wzrastającą ilość „szumów i hałasów”) Aleksander Wallis w *Prognozowaniu kultury* zestawia wprost z kwestią zdrowia psychicznego jako jednego z celów rozwoju kultury²², natomiast pogłębioną analizę tego zagadnienia w powiązaniu z wyzwaniem współczesnej urbanistyki i funkcją

21 Bernie Krause wyróżnił trzy istotne składniki otoczenia dźwiękowego: gefoniczny (pozabiologiczne dźwięki pochodzenia naturalnego), biofoniczny (źródła należące do natury żywej) oraz antropofoniczny (dźwięki generowane przez człowieka i jego cywilizację); zob. tenże, *Wild Soundscapes. Discovering the Voice of the Natural World*, Yale University Press, New Haven–London 2002, s. 2-3.

22 Zob. A. Wallis, *Prognozowanie kultury*, s. 126.

miejskiego centrum przedstawia w pracy *Informacja i gwar*, pisząc wprost: „Liczba pojazdów, natężenie szumów, ilość na poły skoordynowanych ruchów na jezdni, mnogość mimowolnie odbieranych i w większości zbędnych informacji – wszystko to powoduje nieustanne napięcie i trudność koncentracji”²³. Obserwacje te wiąże zaś Wallis z opisem ograniczeń kulturotwórczej roli takich miejsc, jak place, kluby, kawiarnie i hotele. Współczesne miasto charakteryzują, zdaniem autora, pośpiech, przeładowanie bodźcami i, w konsekwencji, destrukcja koncentracji – czyli tytułowy gwar, postrzegany jako cywilizacyjna blokada komunikacji między ludźmi, których „udziałem jest mozaika ułamkowych obrazów i przesuwających się obcych twarzy, agresywność reklam i donośność szumów”²⁴. Co więcej, w ujęciu Wallisa tak zwana szata informacyjna miasta łączy się z wizualnością i percepcją wzrokową, niosącą – w sensie pozytywnym – informacje. Tym, co zaburza komunikowanie, są jednak przede wszystkim zjawiska związane z audialnością: gwar, szum, hałas – utrudniające lub uniemożliwiające przepływ informacji oraz obciążające odbiorcę nadmiarowymi bodźcami, uniemożliwiając mu w ten sposób koncentrację i skupienie uwagi na tym, co poznawczo istotne²⁵. Nie jest zatem przypadkiem, że także pojęcia nazywające owe blokady i utrudnienia odnoszą się właśnie do sfery audialnej ludzkiego doświadczenia.

Problematyzacja tego aspektu środowiska audialnego znajduje odzwierciedlenie w licznych publikacjach porządkujących zalecenia i regulacje dotyczące hałasu w kontekście bezpieczeństwa i higieny pracy, postulujących między innymi normalizację kryteriów dopuszczających określone poziomy hałasu²⁶, dostosowanie otoczenia akustycznego w zakładach przemysłowych²⁷ czy zwalczanie niepożądanych skutków przebywania w niekorzystnych warunkach dźwiękowych²⁸. Intrygującym przykładem jest w tym kontekście

23 A. Wallis, *Informacja i gwar. O miejskim centrum*, PIW, Warszawa 1979, s. 57.

24 Tamże, s. 124.

25 Obserwacje te znajdują w owym czasie umocowanie także w badaniach uwzględniających perspektywę medyczną; zob. A. Brodniewicz, *Badanie hałasu na terenie m.st. Warszawy*, Techniczno-Ekonomiczna Rada Naukowa przy Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Warszawa 1963.

26 Zob. C. Puzyna, *Normalizacja w walce z hałasem*, Wydawnictwa Normalizacyjne, Warszawa 1971.

27 Zob. C. Puzyna, *Zagadnienia akustyczne w zakładach przemysłowych*, Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1968.

28 Zob. C. Puzyna, *Hałas w przemyśle i jego zwalczanie*, Wydawnictwo Związkowe CRZZ, Warszawa 1970.

artykuł Marii Dominik-Zięborakowej *Hałas szkolny* (1960), w którym po raz pierwszy w piśmiennictwie polskim autorka skupiła się nie na hałasie zewnętrznym (audiosferze otoczenia gmachu szkolnego), lecz gwarze powstającym w obrębie szkoły, wiążąc wprost zjawisko hałasu z samym procesem dydaktycznym oraz towarzyszącymi mu aktywnościami uczniów (zabawami, wypoczynkiem, komunikacją etc.), co czyni zeń niezbywalny element socjalizacji – niepożądany wprawdzie i wymagający korekty²⁹. Podobny charakter mają też ówczesne prace Aleksandra Brodniewicza poświęcone „klimatowi akustycznemu” obiektów szkolnych i szpitali³⁰, w których wskazuje on związki otoczenia dźwiękowego zarówno z higieną publiczną, jak i jakością procesu leczenia i nauczania.

Osobnym obszarem szczególnego zainteresowania otoczeniem akustycznym stały się przepisy dotyczące ochrony zasobów przyrody, postrzeganych jako autonomiczna wartość podlegająca regulacjom prawnym. O ile bowiem Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 roku o ochronie przyrody, ustanawiająca pomniki przyrody, rezerваты przyrodnicze oraz parki narodowe, nie wyszczególnia kategorii środowiska dźwiękowego, wspominając wyłącznie o „estetycznych cechach krajobrazu”, o tyle Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 roku o ochronie i kształtowaniu środowiska wprowadza już odrębną część (rozdział 7) na temat ochrony przed hałasem i wibracjami, obejmującą obszerne i szczegółowe regulacje w kwestii „stanu natężenia hałasu i wibracji w środowisku”³¹ (art. 51). W związku z powyższymi aktami prawnymi funkcjonował także specjalistyczny dyskurs poświęcony zabezpieczeniu środowiska naturalnego przed szkodliwymi czynnikami cywilizacyjnymi (w tym hałasem), którego najbardziej reprezentatywnych przykładów dostarczały publikacje zamieszczane na łamach ukazującego się od 1945 roku pisma „Chrońmy Przyrodę Ojczyzną. Tymczasowy Organ Państwowej Rady Ochrony Przyrody”. Można odnaleźć w nim bez trudu również artykuły dotyczące bezpośrednio lub pośrednio zanieczyszczenia środowiska akustycznego hałasem. Co więcej, teksty te łączą ów szkodliwy efekt cywilizacyjny wprost

29 Zob. M. Dominik-Zięborakowa, *Hałas szkolny*, „Roczniki Państwowego Zakładu Higieny” 1959, nr 9; zob. także: K. Dzięgielewska, B. Czekanowska, *Natężenie hałasu w szkolnych gabinetach lekarskich*, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1971, nr 10.

30 Zob. A. Brodniewicz, *Klimat akustyczny obiektów szkolnych i jego znaczenie higieniczne*; tenże, *Klimat akustyczny w otoczeniu niektórych szpitali warszawskich*.

31 Ustawa z dnia 31 stycznia kwietnia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska, „Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” 1980, nr 3, s. 15.

z ludzką aktywnością w obszarze pracy³², transportu i komunikacji³³ oraz wypoczynku i rekreacji³⁴, czyniąc zeń problem de facto kulturowy, odnoszący się do różnych obszarów życia społecznego i codziennych praktyk Polaków, związanych między innymi z rosnącą systematycznie funkcją mediów audialnych oraz masowym wymiarem ruchu turystycznego.

Praktyki te znajdują odzwierciedlenie w prowadzonych ówczesnie badaniach socjologicznych uczestnictwa w kulturze oraz zmieniających się w połowie XX wieku stylów życia polskiego społeczeństwa. Ich reprezentatywny obraz przynosi studium Andrzeja Tyszki *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, podsumowujące badania empiryczne prowadzone przez autora w drugiej połowie lat sześćdziesiątych minionego stulecia. Czytane dziś, z perspektywy interesującej mnie problematyki, oferuje niezwykle ciekawy wgląd w kształtowanie się polskiej kultury audialnej na styku rozwijającej się technologii (radio, fonografia) oraz praktyk życia codziennego Polaków. Tyszka odnotowuje na przykład w wielu wypowiedziach swoich respondentów obecność radia jako podstawowego medium umożliwiającego bieżące i łatwe uczestnictwo w kulturze: „Słucham radia, głośnik jest włączony w domu ciągle. Codziennie słucham dziennika, specjalnie nastawiam też *Matysiaków* i *Jeziorany*, *Wędrowki muzyczne po kraju*”³⁵; „Lubię, żeby radio było czynne”³⁶. Ta kulturotwórcza funkcja radia jest eksponowana przez rozmówców niezależnie od ich pochodzenia społecznego oraz statusu ekonomicznego. Co więcej, powszechna obecność radiodbiorników na wsi i w mieście skłania niektórych respondentów do poszukiwania wakacyjnych stref komfortu poza zasięgiem radiowego gwaru: „Należy oderwać się od pracy, środowiska. Najlepiej z namiotem, bez tranzystora, ale z prasą, samemu

32 Zob. B. Jakuczun, *Ropa naftowa w Wolińskim Parku Narodowym*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 1972, nr 4.

33 Zob. J. Gutowski, *Hałas w Puszczy Białowieskiej*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 1980, nr 4.

34 Zob. J. Banaszak, K. Kasprzak, *O problemach Wielkopolskiego Parku Narodowego*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 1980, nr 6; M. Dombrowicz, *Zmiany w środowisku przyrodniczym Jeziora Kamionkowskiego pod wpływem ruchu turystycznego*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 1980, nr 5; R. Olaczek, *Przyrodnicze konsekwencje turystyki na obszarach chronionych*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 1982, nr 4/5; A. Rösler, *Jeziora Ziemi Lubuskiej – ich wykorzystanie i ochrona przed zanieczyszczeniem tematem sympozjum naukowego w Łagowie*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 1976, nr 6.

35 A. Tyszka, *Uczestnictwo w kulturze*, s. 194-195.

36 Tamże, s. 189.

gotować”³⁷. Nietrudno dostrzec, że wybrzmiewają tu echa tych samych problemów związanych z turystyką i wypoczynkiem, które zajmowały uczestników debat ekologicznych na łamach „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”.

Także fonografia postrzegana jest jako istotny element partycypacji kulturowej. I to zarówno jako medium pasywne (służące do słuchania muzyki, poezji etc.), jak i aktywne (motywujące użytkowników do własnych działań twórczych). Warto przywołać tu kilka głosów: „[Mamy] adapter, najwięcej korzysta syn i synowa [...], ale czasem nastawia się w święto, kiedy ćwiartka na stole stoi, ktoś przyjedzie. [...] Płył jest około piętnastu [...] pieśni ludowe, nowe piosenki”³⁸; „uwielbiam recytację. Zamykam się, recytuję, nagrywam na magnetofon i słucham, dla samego siebie, dla sprawdzenia swojej dykcji. Mam jedną taśmę i magnetofon tesla, czterościeżkowy”³⁹. Jak widać, zróżnicowanie postaw wobec użytku z fonografii w większym stopniu uwzględnia dystynkcję społeczną i kulturową, nawet jeśli zasoby czysto materialne są zbliżone (kilkanaście płyt, jedna taśma). Tyszka odnotowuje jednak, że w tym zakresie partycypacja kulturowa w znacznym stopniu odzwierciedla posiadane zasoby ekonomiczne oraz status społeczny, powiązane z kategorią „rozbudzenia kulturowego”, któremu towarzyszy również podkreślanie jakości nabytych sprzętów: „wielozakresowe radiodbiorniki (głośników nie spotyka się), adaptery z licznymi płytotekami, magnetofony (które w innych grupach są w ogóle rzadkością)”⁴⁰. Towarzyszy też temu świadomość różnic „między muzyką wykonywaną samemu a słuchaną z estrady czy sceny, a także między graną na żywo i mechaniczną”⁴¹, a zatem dostrzeganie, że doświadczenie audialne jest zapośredniczone przez medium i technologię. Powyższe obserwacje Andrzeja Tyszki znajdują potwierdzenie w danych statystycznych zebranych przez Aleksandra Wallisa w *Atlasie kultury Polski 1946-1980*, uwzględniającym między innymi aktywność Polaków w domenie kultury audialnej. Można w nim znaleźć zarówno wzrastającą systematycznie od lat pięćdziesiątych liczbę radioabonentów, regularny wzrost udziału regionalnych rozgłośni w programie centralnym Polskiego Radia, jak i obraz kulturotwórczego zaangażowania programowego, wyrażonego obfitością

37 Tamże, s. 147-148.

38 Tamże, s. 196.

39 Tamże, s. 157.

40 Tamże, s. 241.

41 Tamże, s. 197.

audycji muzycznych, słowno-muzycznych i literackich na falach radiowych. Deklaracje respondentów Tyszki reprezentują zatem szerszą tendencję konstytuowania się rodzimej audiokultury ze wszystkimi jej konsekwencjami.

W świetle przedstawionych powyżej fenomenów kulturowych oczywista stała się również konieczność zaangażowania medium audialnego wraz z jego technologiami i zasięgami w sferę pedagogiki społecznej w jej wymiarze edukacyjnym oraz wychowawczym. Projektem najbardziej ambitnym w tym zakresie była niewątpliwie fonografika Kazimierza Dobrzyńskiego, zakładająca konieczność integracji dźwięku środowiska akustycznego zmieniającego się pod wpływem technologii transmisji (radio) i reprodukcji (fonografia) z codziennymi praktykami użytkowników – słuchaczy i nadawców. Kolejne prace Dobrzyńskiego poświęcone nauczaniu, wychowaniu oraz kulturze słuchania radia wykraczają daleko poza problematykę szkodliwości hałasu, wrażliwości na audiosferę otaczającą człowieka oraz etykę i estetykę słuchania (radia, muzyki), wkraczając nader śmiało w domenę twórczej aktywności fonograficznej – nie tylko profesjonalistów, lecz także amatorów, praktykujących w szkołach i domach kultury sztukę foniczną, w której rozpoznamy dziś, nie bez pewnego zaskoczenia, propozycje tworzenia amatorskich kompozycji z zakresu muzyki konkretnej czy poezji dźwiękowej⁴². Dobrzyński postuluje także, w kategoriach wartościowania estetycznego, nadanie autonomicznej wartości fonogramowi – jako właściwej fonografii formie artystycznej. Wiążąc sferę technologii, sztuki, mediów oraz praktyk życia codziennego, autor *Fonografiki* kreśli de facto obraz swoistej kultury audialnej, wpisanej w procesy modernizacji, upowszechniania wiedzy i pedagogiki społecznej. W tym kontekście twórcze praktyki profesjonalistów w domenie audialności: kompozycje elektroniczne i konkretne Włodzimierza Kotońskiego, Bogusława Schaeffera i Eugeniusza Rudnika realizowane w Studiu Eksperymentalnym Polskiego Radia wraz z efektami dźwiękowymi do dokumentów edukacyjnych łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych⁴³, akcje i instalacje Krzysztofa Wodiczki⁴⁴, teatr radiowy Helmuta Kajzara czy „magnetofonowa

42 Zob. K. Dobrzyński, *Człowiek i dźwięki*, s. 145-163.

43 Zob. K. Świętochowska, M. Mendyk, *One Thousand Cuts of Mr Rudnik, The Sound Engineer*, w: *Ultra Sounds*.

44 Zob. D. Crowley, *Polityka akustyczna formy zamkniętej. Pierwsze eksperymenty dźwiękowe Krzysztofa Wodiczki*, przeł. M. Dworzyński, T. Potocki, w: *Czarny pokój i inne pokoje. Zbiór tekstów o Studiu Eksperymentalnym Polskiego Radia*, red. M. Libera, M. Mendyk, Fundacja Automatonophone, Warszawa–Łódź 2018.

poezja” Mirona Białoszewskiego⁴⁵ zyskują dodatkowy wymiar, spotykając się z aktywnościami i praktykami amatorów oraz umożliwiającymi je infrastrukturami, współtworząc obieg kultury, którego wspólną platformą są audialność oraz jej media i technologie.

4. Audialność jako figura epistemologiczna w obszarze nauk o kulturze

Zreferowane powyżej wzrastające zainteresowanie polskiej humanistyki powojennej audialnością jako systemem kulturowym – medium umożliwiającym transfer wiedzy oraz środowiskiem, w którym prowadzone są rozmaite gry społeczne – a nie tylko zbiorem rozproszonych zjawisk usytuowanych w odrębnych domenach medycyny, ekologii, językoznawstwa, muzykologii etc. sprawia, że konsekwentnie i systematycznie wyłaniają się wokół niej praktyki i narracje kształtujące swoistą formację dyskursywną, która, jak pisał przed laty Foucault, „nie manifestuje się jedynie w dyscyplinie o naukowym statusie i naukowych pretensjach: jej działanie dostrzegamy także w tekstach prawnych, w ekspresji literackiej, w refleksji filozoficznej, w decyzjach natury politycznej, w codziennych rozmowach, w poglądach”⁴⁶. Innymi słowy, audialność medyczna, ekologiczna i estetyczna staje się kulturą audialną (by zaś pozostać wiernym nomenklaturze Foucaulta, należałoby nazwać rzecz dokładniej: wiedzą o kulturze audialnej), kształtującą życie społeczne i formującą praktyki codzienności, zyskując w ten sposób epistemiczną pozytywność, stając się obszarem obserwacji i badania.

Prezentowany tu opis staje się zatem, zgodnie z zapowiedzią poczynioną na wstępie artykułu, w nieunikniony sposób archeologią audialności (jej dyskursów, mediów i urzędzeń), formującą, by sparafrazować w tym miejscu pamiętną deklarację Foucaulta, pytania o to, czy audialność:

nie jest zespołem przedmiotów, o których można mówić (lub o których mówić się zabrania), polem możliwych modalności wypowiedzi (czy to ekspresji lirycznych, czy to przepisów prawnych), zbiorem pojęć (które mogą zapewne ukazywać się w elementarnej postaci tematów lub motywów), grą wyborów (która może się ujawniać w spójności zachowań lub systemie nakazów). Taka archeologia – gdyby powiodło się jej

45 Zob. J. Kopciński, *Człowiek transu. Magnetafonowe sesje Mirona Białoszewskiego*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4.

46 M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, s. 217.

przedsięwzięcie – pokazałaby, jak zakazy, wykluczenia, granice, waloryzacje, swobody i wykroczenia [audialności] – wszelkiej jej manifestacje, werbalne lub nie – wiążą się z określoną praktyką dyskursywną⁴⁷.

Aby uczynić zadość Foucaultowskiemu postulatowi wyłaniania się audialności jako odrębnej formacji, oprócz wzmiankowanej już Ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz niezliczonych regulacji dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy (jako zbiorów nakazów i zakazów), przypomnijmy w tym miejscu choćby działania artystyczne transformujące audialne doświadczenie rzeczywistości (Krzysztof Wodiczko i jego *Instrument osobisty*, 1969 – skonstruowany ze słuchawek z zestawem mikrofonów oraz umożliwiający „przejęcie kontroli nad dźwiękami docierającymi z otoczenia”⁴⁸), dźwiękotwórcze (modernizujące i futurystyczne) poczynania pracowników Studia Eksperymentalnego Polskiego Radia w zakresie konstruowania nowoczesnej audialności w radiu, kinie i telewizji czy wreszcie autobiograficzne zapisy słyszenia, słuchania i nasłuchiwanie, wraz z jego ograniczeniami i fantazmatami, którymi w owym czasie wypełniał swoje dzienniki poeta Miron Białoszewski⁴⁹, dając wyraz zarazem osobistej (nad)wrażliwości estetycznej na zanieczyszczenie otoczenia hałasem i społecznym praktykom życia codziennego związanym ze słuchaniem radia, hałasowaniem na korytarzu, głośnym mówieniem etc.

Audialność nabywa w ten sposób poznawczą pozytywność, wyłaniając się w postaci tego, co audialne w ogóle, i kultury dźwięku w szczególności, jako odrębny, uzasadniony stanem faktycznym oraz uchwytany pojęciowo obiekt obserwacji i rozpoznania usytuowany poza rozproszonymi domenami tych dyscyplin, które czyniły go dotąd przedmiotem namysłu jako część własnych, porządków i systemów klasyfikacji. Wyodrębnianie się kultury audialnej jako domeny badań humanistycznych (kulturowych i, ex post, kulturoznawczych) jawi się w konsekwencji jako wynik procesu deterytorializacji i reterytorializacji – wydzielenia pewnych pól z innych dziedzin wiedzy i potraktowania ich jako problemów cywilizacyjnych: na przykład medycyna – jako część szerszego kompleksu zjawisk obejmujących higienę publiczną (medycyna pracy, BHP), ekologia – w powiązaniu z zagadnieniami dotyczącymi turystyki oraz

47 Tamże, s. 233. Foucaultowski przykład „seksualizm” zamieniłem w cytowanym fragmencie na „audialność”.

48 K. Wodiczko, *Instrument osobisty* [opis kuratorski], <https://zasoby.msl.org.pl/arts/view/110> (28.08.2025).

49 Zob. M. Białoszewski, *Tajny dziennik*, Znak, Kraków 2012.

rozwoju przemysłu (kultura pracy, wypoczynku i rekreacji) etc. W ten sposób problemy medyczne i ekologiczne podlegają rekonfiguracji zarazem w polu kultury i nauk o kulturze, domagając się dyscypliny, metod i ukształtowanych odpowiednio (w terenie i przez teren) badaczy. Audialność jako swoisty system kultury staje się więc figurą epistemologiczną w znaczeniu, jakie pojęciu temu przypisuje w swej *Archeologii wiedzy* Michel Foucault. I choć, jak trafnie zauważa Paweł Bytniewski, „«figury epistemologiczne», jakie powstają wewnątrz *episteme*, obejmują wiedzę (*savoir*), która nie pokrywa się ściśle z nauką, lecz należy do zakresu dyskursywnego pola jej wyłaniania się”⁵⁰, należy pamiętać, że mogą one w specyficznych warunkach historycznych przekroczyć próg epistemologizacji, a gdy „zarysowana w ten sposób figura epistemologiczna staje się posłuszna pewnej ilości kryteriów formalnych, kiedy jej wypowiedzi odpowiadają nie tylko archeologicznym regułom formacyjnym, lecz także pewnym prawom konstrukcyjnym zdań, powiemy, że przekroczyła ona próg naukowości”⁵¹.

Owa (jeszcze nie) nauka o audialności jest zatem wówczas nie tyle dyscypliną, która jeszcze nic o sobie nie wie, ile zbiorem rozproszonych praktyk – deskryptywnych, analitycznych, klasyfikacyjnych i regulacyjnych, które niezależnie od siebie dotyczą rozmaitych problemów w tym samym obszarze ludzkiej aktywności, splatając się w konsekwencji nie intencjonalnie i okazjonalnie w tekstach i procedurach służących porządkowaniu tego, co audialne. Wraz ze stabilizowaniem się tego pola badawczego pojawi się także konieczność ukształtowania wytrenowanych odpowiednio badaczy – audioantropologów, kulturoznawców wyspecjalizowanych w opisie i analizie kultury audialnej. Proces ten, który być może obserwujemy obecnie wraz z wyraźnym wzrostem zainteresowania kolejnych pokoleń humanistów audialnością, jest niewątpliwie konsekwencją tendencji zapoczątkowanych przed laty przez nieoczekiwane przyległości i sojusze w polu debaty akademickiej, która toczyła się w Polsce od lat sześćdziesiątych XX wieku.

50 P. Bytniewski, *Michel Foucault. Nauki niedojrzałe i ich epistemologia*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2011, nr 1 (187), s. 24.

51 M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, s. 226.

Abstract

Dariusz Brzostek

NICOLAUS COPERNICUS UNIVERSITY IN TORUŃ

Sound Studies in the Polish People's Republic: Polish Academic Discourse on Audiality – Between Occupational Medicine and Cultural Studies

The article focuses on the formation of cultural studies on sound and audiality in postwar Poland as a result of the encounter between disciplines and fields distinct from the purely humanistic paradigm, although originally and historically linked to broadly understood humanism. These included medicine (hygiene and occupational medicine) and environmental sciences (acoustic ecology), which engaged in modernizing pedagogical activities with clearly defined goals intended to fulfill social and cultural tasks. What played an important role were the publications of Maksymilian Siemieński, Bohdan Chodyna, Kazimierz Dobrzyński, the therapeutic projects of Julian Aleksandrowicz, and the works of Aleksander Brodniewicz on the acoustic climate. Discussions on the protection of sound environment in the journal *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* (Protect Our Native Nature) further contributed to this discourse. These initiatives intersected on one discursive and paradigmatic plane with Aleksander Wallis's studies on culture forecasting and Andrzej Tyszk'a's research on designing lifestyles and forms of cultural participation. Furthermore, they overlapped with artistic practices (Polish Radio Experimental Studio) and the grassroots creation of audio culture circulation; for instance, resulting in the largest recording-exchange movement in this part of Europe. Thus, this text focuses on the emancipatory dimension of cultural studies of the audiosphere. In this context, organized reflection on audiality typically concentrated on traditionally defined disciplines, such as musicology, ethnomusicology, linguistics, and folklore studies, which narrowed the study of sound to purely communicative aspects like spoken language and literary orality or aesthetics such as music. This explores the methodological and cognitive possibilities and limitations associated with the expansion of sound studies. At the same time, the text considers the gradual formation of a research area, poorly recognized within traditional Polish humanities as a separate field of observation and reflection.

Keywords

audiality, audio-anthropology, soundscape, acoustic ecology, Polish humanities, archeology of knowledge, epistemological figure